

Izabela Ratman-Liwerska
Uniwersytet Warszawski
Filia w Białymstoku

WYCHOWAWCZE FUNKCJE STOWARZYSZENIA W UJĘCIU METODOLOGICZNYM

Pojęcie stowarzyszenia

W literaturze anglosaskiej terminem „stowarzyszenie” (*association*) obejmuje się różnorodne typy organizacji, takich, jak: związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, partie polityczne, a nawet przedsiębiorstwa. Dla niektórych z nich stosuje się nazwę *voluntary association*. W tym klasycznym ujęciu socjologicznym pojęcie stowarzyszenia odnośzone jest do związku zorganizowanego w sposób sztuczny w wyniku dążeń określonej grupy wtórnej do urzeczywistnienia własnych planów i interesów i odróżniane jest od pojęcia wspólnoty życiowej — *community*, którą rozumie się jako związek naturalny, taki np. jak rodzina¹.

To unifikujące nazewnictwo przenosi na nasz grunt Aleksander Kamiński i wyprowadza, analogicznie do pierwszych klasyfikacji struktur społecznych dokonanych przez Ferdynanda Tönniesa i Roberta Mac Ivera, definicję stowarzyszenia jako grupy celowej, zorganizowanej, dążącej do jakiegoś określonego interesu, posiadającej własną strukturę i funkcjonariuszy oraz usankcjonowane sposoby postępowania i zachowania².

Nie wszystkie organizacje celowościowe i społeczne można dziś określić mianem stowarzyszenia. W polskim ustawodawstwie stowarzyszenie jest tylko jednym z wielu i specyficznym rodzajem organizacji. Odróżniane jest od tych grup celowych i dobrowolnych, które kierują się chęcią osiągnięcia zysku oraz od organizacji ideowo-wychowawczej młodzieży niepełnoletniej, co ma swoje uzasadnienie w kryterium wieku. Do stowarzyszeń może należeć tylko osoba dorosła i pełnoletnia, dziecko zaś tylko w drodze wyjątku i bez kompletu uprawnień członkowskich oraz za zgodą opiekunów³.

¹ F. Tönnies: *Gemeinschaft und Gesellschaft. Grundbegriffe der reinen Sociologie*. Wyd. I. 1887; R. MacIver: *Society, Its Structure and Changes*. New York 1931, s. 10.

² A. Kamiński: *Prehistoria polskich związków młodzieży*. Warszawa 1959, s. 15.

³ J. Romul: *Państwo a stowarzyszenia w Polsce Ludowej*. Poznań 1969, s. 7—33.

W świetle prawa stowarzyszeniem nie jest więc spółdzielnia, zwłaszcza typu uczniowskiego, ani też organizacja harcerska. Przyznać trzeba, że w tym drugim przypadku występuje pewna niekonsekwencja prawna. Związek Harcerstwa Polskiego jako organizacja młodzieży nie jest zaliczany do stowarzyszeń, ale jednocześnie prawo uznaje go za „stowarzyszenie wyższej użyteczności”. Przypuścić należy, że niekonsekwencja ta wynika z zastosowania nazwy umownej, tak jak to ma miejsce również w nazwie „Budowniczy Polski Ludowej”, którym nie musi być akurat ten, co buduje dom. Używanie tych nazw wiąże się z ich znaczeniem metaforycznym. W literaturze naukowej powinno się jednak używać precyzyjnych określeń. Rozróżnianie nazw oznaczających różne kategorie organizacji społecznych obowiązywać zatem powinno teoretyków wychowania, tak jak obowiązuje to autorów prac z teorii państwa i prawa, socjologii stosunków społecznych i historyków dziejów oświaty, którzy zajmowali się stowarzyszeniami⁴.

Proponuje się przyjąć prawniczy punkt wyjścia, a więc takie rozumienie pojęcia stowarzyszenia, które oznacza organizację o charakterze niepaństwowym, dobrowolnym, trwałym, którego działanie opiera się na prawie o stowarzyszeniach. Do stowarzyszeń zalicza się te organizacje społeczne, które dążą do zadośćuczynienia upodobaniom członków, a zarazem służą szerszym interesom społecznym, będąc formą społecznej kontroli nad realizacją upodobań członkowskich, pozostającą w pewnej zależności od państwa, mającą charakter niezarobkowy i skupiającą ludzi pełnoletnich⁵.

Prawniczy kontekst nie ogranicza jednak rozumienia tej szczególnej kategorii organizacji społecznej wyłącznie pod kątem konwencji prawnej. W sensie socjologicznym stowarzyszenie, podobnie jak szereg innych organizacji, jest rodzajem instytucji socjalnej, która reguluje styczności międzyludzkie, ułatwiając porozumiewanie się i harmonijny przebieg życia. Może też być uważane za grupę celową o charakterze formalnym, stworzoną dla realizacji indywidualnych i społecznych celów, organizującą procesy wychowawcze jednostek i bazującą na rolach społecznych członków. Podkreślenie wychowawczej roli stowarzyszenia znajduje szerokie uzasadnienie w socjologicznych teoriach wychowania, począwszy

⁴ Por. L. Wiśniewski: *Model prawny stowarzyszeń w PRL*. Warszawa 1974; E. Karpowicz: *Organizacje społeczne w małych miastach*. Wrocław 1977; E. Szafranowski: *Treść i formy kultury świeckiej polskich postępowych organizacji młodzieżowych 1936—1948*. Zielona Góra 1978; S. Kowalewska: *Spoleczna funkcja towarzystw naukowych*. W: *Z badań nad społeczną funkcją nauki*. Pod red. Z. Kowalewskiego. Wrocław 1974; K. Kabziński: *Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelni Ludowych*. Wrocław 1985.

⁵ I. Ratman-Liwierska: *Stowarzyszenie jako czynnik społeczno-wychowawczej aktywizacji kobiet*. Białystok 1984, s. 25.

od ujęcia Floriana Znanieckiego. Zastrzec jednak trzeba, że w teoriach tych rozwój osobowości ludzkiej, dokonujący się w grupie społecznej na skutek utrwalania więzi i procesu uspołecznienia, utożsamiany jest z socjalizacją, a nie z wychowaniem *sensu stricto*⁶.

Stowarzyszenie stanowi też element systemu organizacji społeczeństwa socjalistycznego w Polsce. Wśród ogółu organizacji społecznych wyróżnia się stosunkowo największa swoboda kształtowania swego profilu działania i struktury wewnętrznej. Pod względem celów i funkcji różni się od partii politycznej, związku zawodowego i grup nacisku. Nie jest organizacją polityczną, najczęściej podkreśla się jego znaczenie psychospołeczne i wychowawcze. Można je scharakteryzować ze względu na sytuację prawną, cel, charakter więzi, społeczne zadania, stopień trudności zadań, terytorialność i liczebność. Państwo kieruje stowarzyszeniem, ale zezwala na jego samorządnościowy i względnie samodzielny byt.

Wychowawcza rola stowarzyszenia na tle celów i funkcji organizacji społecznej

W szkicach z teorii kultury Bronisław Malinowski odróżnia pojęcie „funkcja organizacji” od pojęcia „cel organizacyjny”. Zadania formułowane przez organizacje określa celami, czyli „zbiorem symboli odwołujących się do określonych wartości, ujednociających działanie, kierujących je w pożądanym kierunku”. Organizacje są powołane po to, by zaspokajać faktyczne potrzeby społeczeństwa. Realne zaspokojenie tych potrzeb uznaje autor za „funkcję”⁷.

W pracach socjologicznych cele utożsamia się z funkcjami organizacji społecznej. W wielu opracowaniach socjologów polskich, a także w pedagogice społecznej cele założone i postulowane nazywa się „funkcją założoną”, a rezultaty wynikające z tych zamierzeń, zarówno oczekiwane, jak i przypadkowe, nazywa się „funkcją rzeczywistą” lub „funkcją realizowaną”; mówi się także o „funkcjach zewnętrznych i wewnętrznych”, dążąc najczęściej do określenia społecznej roli organizacji.

A. M. Rose ze względu na tę rolę społeczną wyróżnia organizacje „ekspresyjne” i „organizacje wpływu społecznego”. Mówiąc o ekspresyjności ma na względzie realizację zainteresowań osób zrzeszonych, artykulację ich potrzeb (ekspresję osobowości). Pod pojęciem wpływu społecznego rozumie organizowanie kontroli i pewnego nacisku na insty-

⁶ F. Znaniecki: *Socjologia wychowania*. Warszawa 1975 oraz *Historia wychowania*. T. II. Pod red. J. Miąso. Warszawa 1984, s. 185.

⁷ B. Malinowski: *Szkice z teorii kultury*. Warszawa 1968.

tucje sprawujące władzę, dążność do zmian społecznych i politycznych, a także do rozdziału władzy. Wpływ tego typu prowadzi do reformowania rzeczywistości społecznej⁸.

Zaspokajanie potrzeb członków wiąże się w interpretacjach socjologicznych z funkcjami psychospołecznymi organizacji. Dzięki przynależności do grupy jednostka zaspokaja swoje potrzeby, przede wszystkim potrzebę afiliacji, ekspresji i aktywności, może również przez przynależność do grupy integrować się ze społecznością w sensie kulturowym, integracja może mieć kierunek wertykalny lub horyzontalny. Grupę uważa się za środowisko wychowujące, gdyż umożliwia realizację potrzeb rozwojowych, kształcących i osobotwórczych, istotnym mechanizmem jest tu propagowanie wzorów i wartości, stosowanie sankcji, aktywizacja zadaniowa i samokształcenie.

Na gruncie socjologii i psychologii społecznej oraz w naukach o zachowaniu zdolności grupy do formowania zachowań i postaw jednostek, nazywana zdolnością do zmiany sposobów zachowywania się, jest dobrze znana. Wprawdzie w dziedzinach tych organizacja dotyczy najczęściej przedsiębiorstwa (przynajmniej tak jest w literaturze amerykańskiej) i w nim prowadzi się badania nad mechanizmami socjalizacji w grupie, co umożliwia technologiczną interpretację wyników, lecz jednak przyczynia się to także do formułowania bardziej uniwersalistycznych teorii. Znane są teoretyczne modele zachowań grupy i jednostek w grupach, opisuje się strukturalne i środowiskowe determinanty zachowań, tj. projektowanie zadań i struktury organizacji, stosowanie formalnych systemów kar i nagród, procesy interpersonalne, ekologię grupy, przywództwo itp. Dokonuje się ocen zachowań, stosując różne kryteria, tj.: produktywność, innowacje, satysfakcja, lojalność, absencja. Opracowuje się także strategie ukierunkowywania i zmiany zachowania ludzi, w tym celu wykorzystuje się różne koncepcje, m.in. teorie dynamiki grupy, teorię warunkowania i modelowania, teorię konsultacji i poradnictwa. Dla ludzkiego zachowania ważna jest również świadomość jednostek, dlatego bierze się także pod uwagę system motywacji i wartości oraz postawy. Na podstawie badań opracowano już teorie motywacji i teorie uczenia się, które tłumaczą możliwość dokonywania zmian osobowości.

Aby określić, jaka praktyka i strategia organizacyjna jest najlepsza, bierze się pod uwagę różne parametry: wielkość organizacji, stopień spójności lub rozbieżności między celami organizacji a potrzebami i celami członków, umiejętności i motywacje konieczne do podjęcia działań sprzyjających celom organizacji. Do najbardziej przydatnych teorii zachowania w organizacji należy teoria zewnętrznego i wewnętrznego systemu społecznego Homansa, teoria otwartego systemu społecznego

⁸ A. M. Rose: *Sociology. The Study of Human Relations*. New York 1956, s. 329.

Katza i Kahna oraz teoria ról Lintona, Newcomba i Allena. Wiele nowego wniosły do teorii organizacji także badania dynamiki grup, zapoczątkowane przez Kurta Lewina w specjalnie powołanych do tego celu ośrodkach naukowych⁹. Jest to niezwykle rozbudowana tematyka i — co ważniejsze — podejmowana w badaniach empirycznych z zastosowaniem eksperymentów laboratoryjnych, badań terenowych i technik badania w działaniu (*action research*).

Empiryczne zebranie danych o działalności organizacji społecznych jest dużą rzadkością w polskich badaniach. Na małą skalę wykorzystała tę procedurę badań Ewa Karpowicz, która za pomocą metody case study zbadała cele i funkcje organizacji społecznych w małych miastach. Jej analiza dotyczy zarówno tekstów źródłowych z zakresu formalnoprawnego, jak i wypowiedzi osób zrzeszonych, uzyskanych techniką ankietowania i wywiadu. Ogółem objęła autorka swymi badaniami 265 osób, będących aktywistami. Zajęła się głównie zewnętrznymi funkcjami organizacji społecznych, związanymi z terenem ich działania. W sposób empiryczny zbadała również motywacje uczestnictwa. Została uwypuklona teza o aktywizującej roli organizacji społecznej w procesach rozwoju terenu działania¹⁰. Pracę Karpowicz można zaliczyć do literatury socjologiczno-prawniczej ze względu na zainteresowanie pozycją organizacji w układzie stosunków prawno-politycznych oraz ich rolą psychospołeczną.

W literaturze prawniczej natomiast dominuje zainteresowanie organizacjami społecznymi ze względu na ich rolę w gospodarczym i kulturalnym rozwoju kraju. Najczęściej określa się tę rolę w kontekście teorii państwa i prawa. Stosuje się w tym celu metody teoretyczne, głównie analizę źródłową dokumentów organizacyjnych. Ambitną i kompleksową pracę o społeczno-prawnych podstawach działalności stowarzyszeń oraz zasadach i tendencjach kształtowania się stosunku państwa do nich napisał Janusz Romul. W podobny sposób traktują organizacje społeczne analizy Lucjana Wiśniewskiego¹¹.

W polskiej humanistyce na wnikliwą uwagę zasługują te opracowania, które w sposób wielopłaszczyznowy ujmują problematykę funkcji organizacyjnych. Należy do nich analiza społecznej roli towarzystw naukowych, dokonana przez Salomeę Kowalewską. Autorka zastosowała trzy ujęcia: epistemologiczne, socjologiczne i normatywne. Czasowoprzestrzenna lokalizacja badanych towarzystw, opis stanu organizacyjnego

⁹ Na podstawie prac: *Zachowanie człowieka w organizacji*. Pod red. W. E. Scotta juniora i L. L. Cummingsa. Warszawa 1983 (wyd. oryg. 1973); D. Katz, R. L. Kahn: *Społeczna psychologia organizacji*. Warszawa 1979.

¹⁰ E. Karpowicz: *op. cit.*

¹¹ L. Wiśniewski: *op. cit.*

i form działania jest punktem wyjścia do określenia ich roli społecznej. Materiały sprawozdawcze i obserwacja pozwoliły na wypuklenie poznawczych treści zadań realizowanych przez towarzystwa. Zwrócono uwagę na działalność grup społecznych w łonie towarzystw oraz na zaspokajanie potrzeb grup społecznych zewnętrznych. Wykazano znaczenie prakseologiczne działalności stowarzyszeniowej w związku z respektowanymi normami. W analizie wzięto pod uwagę funkcjonowanie organizacji w zakresie stanu postulowanego i realizowanego, podkreślając znaczenie uwarunkowań polityczno-społecznych¹².

Stowarzyszenie jako jeden z rodzajów organizacji społecznej interesuje również historyków. Jedną z nowszych prac z tego zakresu jest monografia z dziejów oświaty Krzysztofa Kobzińskiego na temat społeczno-wychowawczej i oświatowej funkcji Towarzystwa Czytelni Ludowych. Autor odtworzył organizacyjno-funkcjonalny model tej organizacji metodą historyczną, stosując jej charakterystyczne techniki: badanie archiwalne, analizę czasopiśmiennictwa, pamiętników i prasy codziennej oraz wywiad z byłymi działaczami. Określił funkcję kulturotwórczą, narodowo-twórczą, społeczno-pedagogiczną i oświatową. W toku jego analiz zostały nakreślone przesłanki powstania i ewolucji towarzystwa, głównie uwarunkowania społeczno-polityczne oraz diagnoza funkcji w ramach czasowo-przestrzennych¹³.

Pedagodzy zajmowali się najczęściej organizacjami młodzieżowymi. Odnotować tu należy przede wszystkim prace Aleksandra Kamińskiego prowadzone metodą analizy historycznej. Zawarto w nich prawie pełną teorię polskich związków młodzieży, jakie istniały w przeszłości. Badane organizacje społeczne traktowane są przez autora jako swoiste podkultury o sprecyzowanych funkcjach. We wszystkich analizach punktem wyjścia jest przekonanie o tym, że zorganizowane społeczności dziecięce, młodzieżowe czy stowarzyszenia dorosłych są środowiskiem realizującym role wychowawcze w zakresie psychospołecznym. Od własnych doświadczeń organizacyjnych i badań organizacji młodzieżowych Kamiński przeszedł do refleksji nad organizacjami społecznymi dorosłych, dokonując opisu realiów spółdzielni konsumentów i spółdzielni pracy oraz Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Spółdzielnie, jak to już wykazano wcześniej, nie są stowarzyszeniami. Autor utożsamił je ze stowarzyszeniami, za które uznać trzeba jednak wspomniane towarzystwo.

Za ciekawe metodologicznie uważać można przeprowadzone przez Kamińskiego próby pomiaru efektywności funkcji społeczno-wychowawczych organizacji szkolnych, zwanych tu też stowarzyszeniami, za po-

¹² S. Kowalewska: *op. cit.*

¹³ K. Kabziński: *op. cit.*

mocą wskaźników procentowych określających stopień aktywności danej placówki organizacyjnej w zależności od liczby czynnych członków, a za bardziej interesujące — postulaty wykorzystania do pomiaru efektywności społeczno-wychowawczej wskaźnika postaw i zachowań personelu stowarzyszenia. Postulaty te jednak nie zostały zrealizowane. Pomimo mankamentów nazewnictwa i nie w pełni zrealizowanej próby pomiaru empirycznego, w jednej z syntetycznych prac autora znajdujemy dojrzałą diagnozę nowoczesnych stowarzyszeń, z charakterystyką typologicznych funkcji: „sąsiedztwa z wyboru”, „integracji” i „ekspresji”. Syntetyczne wnioski uzupełnia autor dyrektywami zmierzającymi do wzmocnienia wpływów społeczno-pedagogicznych¹⁴.

Badanie efektów wychowawczych jakiejś instytucji lub placówki nastrocza szereg problemów, z których trudno wybrnąć. Pisała o nich wielokrotnie Romana Miller¹⁵. Najczęściej zatem dokonuje się pomiaru cech środowiska, które z założenia uważa się za wychowawcze, i na tym poprzestaje. Diagnozy tego typu stanowią od lat domenę pedagogiki społecznej, dyscypliny, która zakłada istnienie możliwości wychowawczych i kształcących, tkwiących w złożonych strukturach współczesnego społeczeństwa. Założenie to próbuje udowodnić¹⁶. Przykładem może tu być właśnie specjalne monograficzne opracowanie stowarzyszenia jako środowiska wychowawczego¹⁷. Uderza w nim bogactwo prezentowanych kategorii organizacji społecznych, wśród których jest także stowarzyszenie jako organizacja społeczna dorosłych. W tym wieloaspektowym i interdyscyplinarnym ujęciu, poświęconym analizie takich środowisk, jak: związki młodzieży, koła oświatowe, ośrodki harcerskie, dziecięca publiczność telewizyjna, poradnie wychowawcze, samorządy podwórkowe, kluby i towarzystwa naukowe, kluby filmowe i szkolne koła zainteresowań, zespoły kuratorskie, związki zawodowe, zespoły pracownicze, sposoby przyznawania nagród i odznaczeń oraz czasopisma, próbuje się odpowiedzieć na pytanie: czy instytucje te, nazwane uniwersalistycznie stowarzyszeniami, realizują funkcję wychowawczą?

¹⁴ Por. A. Kamiński: *Stowarzyszenie społeczne jako środowisko wpływów wychowawczych*. W: *Uniwersytet powszechny jako środowisko wychowawcze*. Pod red. I. Lepalczyk. Warszawa 1971, s. 5; tegoż: *Procesy wychowawcze w spółdzielni*. Warszawa 1963; tegoż: *Miernik aktywności organizacji młodzieży szkolnej*. „Nowa Szkoła” 1968 nr 12, s. 17; tegoż: *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*. Warszawa 1974, s. 155.

¹⁵ R. Miller: *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia*. Warszawa 1981 oraz praca wcześniejsza *Proces wychowania i jego wyniki*. Warszawa 1966.

¹⁶ Np. w pracy *Pedagogika społeczna — poszukiwania i rozstrzygnięcia*. Pod red. T. Pilcha i B. Smolińskiej-Theiss.

¹⁷ *Stowarzyszenie społeczne jako środowisko wychowawcze*. Pod red. I. Lepalczyk. Warszawa 1974.

W niektórych artykułach otrzymujemy odpowiedź, w dodatku zweryfikowaną empirycznie na podstawie badań przeprowadzonych na niewielkiej próbie (charakterystyka działaczy) lub na jednym monograficznie potraktowanym przypadku (charakterystyka instytucji), które nie upoważniają do zbyt ogólnych wniosków. W innych mamy do czynienia z wielkimi syntezami powstałymi w rzetelnych badaniach naukowych, jednak na tematy odległe od postawionej kwestii. Trudno bowiem odnaleźć ją w pracach historyczno-socjologicznych o sytuacji komunikowania społecznego czy w przedstawieniu ewolucyjnych przemian w stosunkach gospodarczo-społecznych wsi. W rezultacie opisane zjawiska, każde w innym dyscyplinarnym ujęciu, traktowane są raczej jako środowiska wpływów socjalizacyjnych niż wychowawczych. Za wychowawcze należy bowiem uważać tylko takie wpływy, które organizowane w sposób celowy i zaprogramowany, zmierzają do określonych efektów pedagogicznych, głównie do wzbogacania ludzkiej osobowości o te elementy, które uznano za pożądane społecznie. Wpływy socjalizacyjne zaś mogą być nie tylko pozytywne, ale i negatywne. W nowoczesnej pedagogice odróżnia się pojęcie wychowania od socjalizacji i psychoterapii¹⁸.

W omawianej książce niejednokrotnie też o wychowawczej funkcji wnioskuje się na podstawie analizy sprawozdań organizacyjnych, co może być zawodne naukowo. Odnosi się wrażenie, że mamy w niej do czynienia z interpretacją funkcji założonych i „faktami rzeczywistości pożądaną”, jak to szczerze ujął jeden z autorów¹⁹.

Czy istnieje zatem jakiś niezawodny sposób wyjaśniania zależności funkcjonalnych, w sensie skutków, między osobowością wychowanka a bodźcami wywołującymi te skutki? W wielu opracowaniach deklarowanych jako analiza zależności tego typu, spotykamy się jedynie z wyjaśnianiem funkcji kognitywnej (informacyjno-poznawczej), która jest tylko jedną z wielu funkcji wychowania. Przykładem mogą tu być badania nad funkcjami wychowawczymi środków masowego przekazywania, które w rzeczywistości sprowadzały się do diagnozy budżetu i treści czasu wolnego dzieci oraz analizy dziecięcych zainteresowań i zakresu wiadomości, uzyskanych rzekomo dzięki środkom masowego przekazu. Zbadano więc tylko niektóre elementy wiedzy uczniów, które mogły płynąć z różnych źródeł, czyli funkcję informacyjno-poznawczą, przejawiającą się w dostarczaniu informacji z rozmaitych kręgów tematycznych²⁰. Natomiast wychowanie obok celu, jakim jest przystosowanie

¹⁸ R. Miller: *op. cit.*

¹⁹ T. Pudelko: *Samorządy podwórkowe i ich opiekunowie*. W: *Stowarzyszenie społeczne jako środowisko wychowawcze...*, s. 251.

²⁰ J. Izdebska: *Miejsce i funkcje wychowawcze środków masowego oddziaływania w czasie wolnym dzieci*. Białystok 1981.

do rozpoznawania obiektywnej rzeczywistości, zmierza także do rozwoju funkcji emocjonalnej, stanowiącej uczuciowe związki między obiektywnymi strukturami społecznych wymagań a indywidualnymi składnikami przeżyć i postaw. Chodzi tu także o funkcję motywacyjną, decydującą o zgodności potrzeb osobistych i społecznych, oraz o funkcję wolitywną, zmierzającą do zmiany otoczenia i tworzenia osobowości.

Są też prace, w których spróbowano zbadać właśnie te funkcje wychowawcze. Do interesujących wyników doszli naukowcy, którzy dokonali pomiarów efektywności organizacji ideowo-wychowawczych dzieci i młodzieży. Wyodrębniono np. kwestię wpływu organizacji na zmianę postaw członków oraz motywów przynależności do tej organizacji. „Badania — jak napisano — potwierdziły występujące współzależności między jakością pracy organizacji a postawami przypisywanymi sobie przez młodzież”. Zastosowano analizę celów, treści i form działania organizacji jako intencjonalnego środowiska wychowawczego oraz sondaż opinii członków na temat oceny wychowawczych funkcji tego środowiska. Na podstawie wypowiedzi młodocianych członków ustalono, że organizacja wpływa na rozwój uspołecznienia, umiejętności współdziałania, kształtuje uczucia patriotyczne i inicjatywność ²¹.

Przywiązano więc wagę nie tylko do opisu środowiska, ale również do wypowiedzi wyrażających opinie na temat jego funkcjonowania. Generalnie biorąc jest to słuszne. Zastrzeżenie może jednak budzić fakt, iż oparto się na wypowiedziach dzieci, u których proces oceniania dopiero się rozwija. Wątpliwość ta może zniknąć jednak przy badaniu osób dorosłych, których stać na dojrzałe sądy o rzeczywistości.

Propozycja nowego ujęcia funkcji stowarzyszenia — aspekt oświatowy (andragogiczny)

W reformowanych systemach edukacyjnych, zgodnie z zasadami optymalizacji struktury i funkcji szkolnictwa oraz unowocześnienia procesów kształcenia, zmierza się do zorganizowania szerokiego frontu oddziaływań oświatowo-wychowawczych szkoły oraz instytucji, placówek i form pozaszkolnych. Do instytucji wychowawczych zalicza się coraz częściej nie tylko te zorganizowane grupy społeczne, które swoją działalność podporządkowały głównie celom wychowania, ale również i te instytucje, które chociaż nie specjalizują się w wypełnianiu zadań kształcących i nie dysponują zawodowym personelem pedagogicznym, to jednak oddziałują

²¹ F. Iniewski: *Udział ZHP w kształtowaniu postaw dzieci i młodzieży*. W: *Wychowanie i środowisko*. Pod red. T. Pilcha i B. Passini. Warszawa 1979, s. 167.

na jednostkę ludzką osobowotwórczo przez sam fakt uczestniczenia w życiu zbiorowości, zorganizowanej według przyjętych wzorów i zasad.

W tym rozumieniu mówi się o globalnym lub całościowym systemie oświatowo-wychowawczym jako o układzie tych wszystkich źródeł i kanałów, którymi do obywateli dociera wiedza naukowa, treści ideologiczne, wartości i wzory postępowania. Pedagogiczne funkcje pełnią więc nie tylko formy szkolne, ale również i te instytucje, które — w ramach swej prawnie zorganizowanej struktury organizacyjnej — wśród podejmowanych zadań społecznych planują także działania o znaczeniu wychowawczym.

Na ogół socjologzy i pedagogzy społeczni są zwolennikami teorii o szerokim zakresie wpływów socjalizujących, istniejących we współczesnych społeczeństwach, które skłonni są uważać za „społeczeństwa wychowujące”, oraz są przekonani o potrzebie kształtowania systemu edukacji permanentnej. Należy wyrazić uznanie dla zasady kształcenia ustawicznego, zrodzonej na międzynarodowej konferencji oświaty dorosłych i szeroko propagowanej w świecie, a także dla wartości „oświaty równoległej”. Może istotnie wychowanymi jesteśmy wszyscy i stale, a zmieniają się tylko rodzaje instytucji, formy i treści wychowawcze, maleje czynnik adaptacyjności i wzrasta rola innowacyjnego, twórczego działania. Jednak za instytucję wychowania celowego, odróżnianego od procesu socjalizacji, proponuje się uznać raczej te instytucje, które uważają wychowanie ludzi za sprawę szczególnie doniosłą dla szerszej zbiorowości, dysponują urządzeniami materialnymi i środkami działania, pozwalającymi na wykonywanie publicznych funkcji kształcących i wychowujących, w dodatku stawiają sobie te funkcje wśród celów realizacyjnych. Zatem instytucjami oświatowo-wychowawczymi byłyby tylko te, które świadomie i celowo organizują procesy wychowawcze.

Na podstawie powyższych rozważań można łatwo określić, czy dana instytucja jest, czy nie jest instytucją pełniącą funkcje pedagogiczne. Wystarczy funkcje te uczynić przedmiotem badań. Tak też zrobiono w przypadku badań nad społeczno-wychowawczą aktywizacją kobiet w ich stowarzyszeniach²². Autorka niniejszego artykułu przystępując do swoich badań rozpoczęła od andragogicznego punktu wyjścia, który należało zastosować w przypadku środowiska ludzi stowarzyszonych, a więc dorosłych. Chociaż interpretacja wyników została przeprowadzona z pozycji pedagogicznej, to jednak wykorzystano wiedzę pochodzącą z kilku innych nauk zajmujących się wychowaniem i jego wyznacznikami. Istotę wychowania upatrywano bowiem w wielostronnym, wielowymiarowym, złożonym i całościowym procesie, nie tylko w swoistej

²² I. Ratman-Liwierska: *op. cit.*

kategorii zjawisk społecznych i aktach ludzkiego zachowania, ale w jego pełnej strukturze. Treści socjologiczne i psychologiczne stanowiły tu najbliższą podstawę. W przeciwieństwie jednak do socjologów i psychologów, kierowano się przede wszystkim przesłankami prakseologicznymi. Starano się widzieć badane zjawiska rzeczywistości w sposób dialektyczny i zarazem w ich ramach historycznych.

Problem efektywności stowarzyszenia kobiecego jako instytucji oświatowo-wychowawczej ujęto normatywnie, przyjmując w tym celu podejście funkcjonalne, oparte, w pewnej mierze, na Parsonowskiej analizie organizacji. Rozpoczęto od analizy na poziomie kulturowo-instytucjonalnym, stąd potraktowanie stowarzyszenia jako instytucji prawnej a zarazem społeczno-wychowawczej. Centralnym układem odniesienia przy ocenianiu efektywności działań organizacyjnych w stowarzyszeniu kobiecym jest system nadrzędny, czyli całkowity system oświatowo-wychowawczy w Polsce Ludowej. Stowarzyszenie jest jego elementem.

W regulatywach prawnych badane stowarzyszenia kobiece formułują cele dotyczące kształtowania zaangażowanych postaw swych członkiń, podnoszenia ich poziomu ideowo-politycznego, kulturalnego, estetycznego, szerzenia oświaty ogólnej i zawodowej, umacniania socjalistycznej moralności i obyczajowości świeckiej, uczenia odpowiedzialności i samorządności obywatelskiej i właściwego wypełniania zadań opiekuńczo-wychowawczych, rodzinnych i zawodowych, szerzenia oświaty zdrowotnej i higieny, prowadzenia poradnictwa prawnego, pedagogicznego, psychologicznego, a także z zakresu prowadzenia domu. Są to cele zbieżne z zadaniami, jakie stawia sobie do realizacji współczesny system wychowania dorosłych i pedagogiki nowoczesnie rozumianej. W badaniach okazało się, że stowarzyszenia kobiece są tą specjalną kategorią organizacji społecznej, która wykorzystuje naturalne mechanizmy socjalizacyjne w kierunku wychowawczym, oraz zakłada takie programy działania, które umożliwiają aktywizację społeczno-wychowawczą. Świadomość zadań wychowawczych, stwierdzona w procesie badawczym, oraz istniejące możliwości manipulowania różnorodnymi środkami wychowawczymi stawiają stowarzyszenia poddane badaniom w szereggu ogniw systemu oświatowego.

Odbywają się w nich nie tylko procesy adaptacji członkiń do życia w kulturze społecznej, zachodzące pod wpływem środowiska organizacyjnego, ale i procesy celowego wychowywania, realizowanego za pomocą świadomego tworzenia sytuacji wychowawczych, wyzwających aktywność osobowotwórczą. Prowadzone kierunki działań kulturalno-wychowawczych i oświatowych wskazują na przemyślany system kształcenia i wychowania. Realizuje się go w specjalnie powołanych do życia placówkach, wyposażonych w potrzebne narzędzia pracy pedagogicznej:

w klubach kobiet, uniwersytetach powszechnych, kursach kształcących i doskonalących w zawodzie lub kursach ogólnokształcących, poradniach prawnych i pedagogicznych, ośrodkach gospodarstwa domowego, szkołach matek, szkołach politycznego kształcenia kobiet, szkołach zdrowia itp. W takim rozumieniu stowarzyszenia kobiece są mikrosystemami oświatowo-wychowawczymi mającymi powiązania z podsystemem oświaty równoległej i placówek pozaszkolnych. Pełnią funkcje pedagogiczne obok ideologicznych, tworzą drogi karier i realizują inne specjalne zadania merytoryczne.

Badane organizacje są charakteryzowane jako modele funkcjonalne otwarte, o specyficznych cechach, wśród których taka cecha jak auto-identyfikacja pedagogiczna członkiń (tak jak w badaniach Katza i Kahna identyfikacja misji²³) znajduje swe priorytetowe miejsce. Modele te określono wprowadzając zasadę analizy systemowej, uwzględniając środowiskowe wyznaczniki zachowań organizacyjnych. Stowarzyszenia kobiece potraktowano również jako system ludzki z wielopoziomową świadomością sytuacji i położenia. Proces wychowania starano się widzieć nie tylko w cechach systemowości, a więc w strukturze elementów przyporządkowanych sobie wzajemnie, ale również w „dramatycznej stronie spraw ludzkich” — jak by to nazwał Jan Szczepański, tzn. uwzględniając sferę ocen, spostrzeżeń, aspiracji, sądów i poglądów jednostek składających się na grupy stowarzyszeniowe. Podmiotowość kobiet, szeroko uwzględniona w badaniach, jest przedmiotem analizy wartościującej (ujęcie aksjologiczne). Poznajemy więc podłoże motywacyjne aktywności społecznej, kierunki działań społeczno-wychowawczych, hierarchię celów i dążeń, poziom aspiracji, stopień wartości oraz pozycję socjalistycznych wzorów osobowych w świadomości respondentek, poziom nowoczesności i tradycjonalizmu w postawach, a także sposób i treść dokonywanych ocen.

Opisywane zjawiska zostały zlokalizowane w czasie i przestrzeni. Zastosowano bowiem metodę historyczną, którą w rok później można odnaleźć w podobnym temacie książkowym innego autora²⁴, oraz badania terenowe. Wykorzystano zarówno metody teoretyczne, jak i praktyczne. W zakresie historycznym posłużono się badaniem archiwalnym, analizą czasopiśmiennictwa, pamiętników i prasy, wywiadem z byłymi działaczami. Do ukazania aspektu czasu (aktualność) użyto następujących technik: obserwacji uczestniczącej, wywiadu z ówczesnymi działaczami (bynajmniej nie tylko z badanych organizacji), analizy planów i programów oraz innych dokumentów oprócz sprawozdań organizacyjnych, tzw. badania w działaniu (*action research*), sondażu diagnostycznego wśród

²³ *Zachowanie człowieka w organizacji...*

²⁴ Kabziński: *op. cit.*

reprezentacji ogółu kobiet badanego regionu, a także sondażu opinii na grupie reprezentatywnej działaczy stowarzyszeniowych. Badaniem objęto ok. 2 tys. osób. Pomiaru dokonano opierając się na wskaźnikach obiektywnych i subiektywnych. Ogólnie można powiedzieć, że w książce będącej rozbudowaną do kilkuset stron syntezą tego, o czym tu w skrócie napisano, zaznaczyło się ujęcie interdyscyplinarne: prawnopolityczne, politycznooświatowe, socjologiczne i andragogiczne.